

Żona modna



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ PIERWSZA

Zona modna

«A ponieważ dostałeś, coś tak drogo cenił,
Winszuję¹, panie Pietrze, żeś się już ożenił».
«Bóg zapłać». «Cóż to znaczy? Oziębło dziękujesz,
Alboż to szczęścia swego jeszcze nie pojmujesz?
Czyliż² się już sprzykrzyły³ małżeńskie ogniwa⁴?»
«Nie ze wszystkim⁵, luboć⁶ to zazwyczaj tak bywa,
Pierwsze czasy cukrowe». «Toś pewnie w goryczy?»
«Jeszcze!⁷» «Bracie, trzymaj więc, coś dostał w zdobyczy!
Trzymaj skromnie, cierpliwie, a milcz tak jak drudzy,
Co to swoich małżonek uniżeni słudzy,
Z tytułu ichmościowie, dla oka dobrani⁸,
A jejmość tylko w domu rządczyna⁹ i pani.
Pewnie może i twoja?» «Ma talenta śliczne:
Wziąłem po niej w posagu cztery wsie dziedziczne,
Piękna, grzeczna, rozumna». «Tym lepiej». «Tym gorzej.
Wszystko to na złe wyszło i zgubi mnie wspaniałe¹⁰,
Piękność, talent wielkie są zaszczyty¹¹ niewieście,
Cóż po tym, kiedy była wychowana w mieście».
«Alboż to miasto psuje?» «A któż wątpić może?
Bogdaj to¹² żonka ze wsi!» «A z miasta?» «Broni Boże!
Żłem tuszył¹³, skorom moją pierwszy raz obaczył,
Ale żem to, co postrzegł, na dobre tłumaczył,
Wdawszy się¹⁴ już, a nie chcąc dla damy ohydy¹⁵,
Wiejski Tyrsys, wzdychałem do mojej Filidy¹⁶.
Dziwne były jej gesta¹⁷ i misterne wdzięki,
A nim przyszło do ślubu i dania mi ręki,

Małżeństwo

Kobieta, Władza

Miasto, Żona

Maska, Miłość

¹winszować — gratulować. [przypis edytorski]

²czyliż — czyżby. [przypis edytorski]

³sprzykrzyć się — stać się dla kogoś przykrym; przestać się podobać. [przypis edytorski]

⁴małżeńskie ogniwa — więzy małżeńskie; czyli: małżeństwo, instytucja małżeństwa. [przypis edytorski]

⁵nie ze wszystkim — nie całkiem; niezupełnie. [przypis edytorski]

⁶luboć — choć, chociaż. [przypis edytorski]

⁷Jeszcze! — Jeszcze jak! [przypis edytorski]

⁸dla oka dobrani — dobrani dla zachowania pozorów. [przypis edytorski]

⁹rządczyna — dziś: rządczyni. [przypis edytorski]

¹⁰wspaniałe — szybciej. [przypis redakcyjny]

¹¹zaszczyt — tu: zaleta. [przypis redakcyjny]

¹²Bogdaj to — oby to była; żeby to była. [przypis edytorski]

¹³tuszyć — mniemać, sądzić; mieć nadzieję. [przypis redakcyjny]

¹⁴wdawszy się — zaangażowawszy się. Zapewne chodzi o deklarację chęci zawarcia małżeństwa i związanie się narzeczeństwem; do zerwania takich więzów, zawieranych za porozumieniem rodzin obu narzeczonych, mogło dojść tylko z bardzo ważnych powodów, przy czym zerwanie narzeczeństwa przez jedną stronę rzuciło cień podejrzenia na drugą. [przypis edytorski]

¹⁵ohyda — wstyd, niesława. [przypis redakcyjny]

¹⁶Tyrsys, Filida — konwencjonalne imiona bohaterów sielanek sentymentalnych opiewających miłość pasterską. [przypis edytorski]

¹⁷gesta — sposób poruszania się. [przypis redakcyjny]

Szliśmy drogą romansów¹⁸, a czym się uśmiechał,
Czym się skarżył, czy milczał, czy mówił, czy wdychał,
Widziałem, że niedobrze udawał aktora,
Modna Filis gardziła sercem domatora.
I ja byłbym nią wzgardził; ale punkt honoru,
A czego mi najbardziej żal, ponęta zbioru¹⁹,
Owe wioski, co z mymi graniczą, dziedziczne,
Te mnie zwiodły, wprawiły w te okowy²⁰ śliczne.

Korzyść, Mąż, Ślub

Przyszło do intercyzy²¹. Punkt pierwszy: że w mieście
Jejmość przy doskonałej francuskiej niewieście,
Co lepiej (bo Francuzka) potrafi ratować,
Będzie mieszkać, ilekroć trafi się chorować.
Punkt drugi: chociaż zdrowa czas na wsi przesiedzi,
Co zima jednak miasto stołeczne odwiedzi.
Punkt trzeci: będzie miała swój ekwipaż²² własny.
Punkt czwarty: dom się najmie wygodny, nieciasny,
To jest apartamenta paradne²³ dla gości,
Jeden z tyłu dla męża, z przodu dla jejmości.
Punkt piąty: a broń Boże! — Złakłem się. A czego?
»Trafia się — rzekli krewni — że z zdania wspólnego²⁴
Albo się węzeł przerwie, albo się rozłączy²⁵!
»Jaki węzeł?« »Mażeński«. Rzekłem: »Ten śmierć kończy«.
Rozśmieli się z wieśniackiej przytomni²⁶ prostoty.
I tak płacąc wolnością niewczesne²⁷ zaloty,
Po zwyczajnych obrządkach rzecz poprzedzających
Jestem wpisany w bractwo braci żalujących.

Mażeństwo

Wyjeżdżamy do domu. Jejmość w złych humorach:
»Czym pojedziem?« »Karetą«. »A nie na resorach²⁸?«
Daliż²⁹ ja po resory. Szczęściem kasztelanica,
Co karetę angielską sprowadził z zagranic,
Zgrał się co do szeląga. Kupilem. Czas siadać.
Jejmość słaba. Więc podróż musimy odkładać.
Zdrowsza jejmość. Zajeżdża angielska karéta.
Siada jejmość, a przy niej suczka faworyta.
Kładą skrzynki, skrzyneczki, woreczki i paczki,
Te od wódek pachnących³⁰, tamte od tabaczki,
Niosą pudło kornetów³¹, jakiś kosz na fanty;
W jednej klatce kanarek, co śpiewa kuranty,
W drugiej sroka, dla ptaków jedzenie w garnuszku,
Dalej kotka z kocięty i mysz na łańcuszku.
Chcę siadać, nie masz miejsca; żeby nie zwlec drogi,
Wziąłem klatkę pod pachę, a suczkę na nogi.

Zwierzęta

¹⁸*szliśmy drogą romansów* — postępowaliśmy jak bohaterowie romansów. [przypis redakcyjny]

¹⁹*zbior* — majątek, bogactwo. [przypis redakcyjny]

²⁰*okowy* — kajdany. [przypis edytorski]

²¹*intercyza* — umowa przedślubna ustalająca stosunki majątkowe pomiędzy przyszłymi małżonkami. [przypis redakcyjny]

²²*ekwipaż* — rodzaj lekkiego, luksusowego powozu (pojazdu konnego z zaprzęgiem). [przypis edytorski]

²³*apartamenta paradne* — odpowiednie miejsca. [przypis edytorski]

²⁴*z zdania wspólnego* — za obustronnym porozumieniem. [przypis edytorski]

²⁵*Albo się węzeł przerwie, albo się rozłączy* — dojdzie do separacji albo do rozwodu. [przypis edytorski]

²⁶*przytomni* — obecni (tj. wszystkie osoby obecne przy opisywanej sytuacji). [przypis edytorski]

²⁷*niewczesny* — pochopny, zbyt wczesny; o działaniu: podjęte w nieodpowiednim czasie. [przypis edytorski]

²⁸*A nie na resorach* — powszechnie pudła karet zawieszane były nisko na pasach. Już przy końcu panowania Augusta III moda ta zaczęła się zmieniać. »Majstrowie zagraniczni wymyślili karety na resurach, to jest na sztabach żelaznych gibkich, wysoko osadzone«. (J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 532–533). Karety sprowadzane z Anglii uchodziły za najwytworniejsze. [przypis redakcyjny]

²⁹*Daliż* — dalejże. [przypis edytorski]

³⁰*wódki pachnące* — pachnidła, perfumy. [przypis redakcyjny]

³¹*kornet* — wysoki, ozdobny czepiec. [przypis redakcyjny]

Wyjeżdżamy szczęśliwie, jejmość siedzi smutna,
 Ja milczę, sroka tylko wrzeszczy rezolutna.
 Przerwała jejmość myśli: »Masz waćpan kucharza?«
 »Mam, moje serce«. »A pfe, koncept z kalendarza³²,
 Moje serce! Proszę się tych prostactw oduczyć!«
 Zamilkłem. Trudno mówić, a dopieroż mruczyć.
 Więc milczę. Jejmość znowu o kucharza pyta.
 »Mam, mościa dobrodziejko«. »Masz waćpan stangręta?«
 »Wszak nas wiezie«. »To furman. Trzeba od parady
 Mieć inszego. Kucharza dla jakiej sąsiady
 Możesz waćpan ustąpić«. »Dobry«. »Skąd?« »Poddany«.
 »To musi być zapewne nieoszaczowany,
 Musi dobrze przypiekać reczuski, łazanki,
 Do gustu pani wojskiej³³, panny podstolanki.
 Ustąp go waćpan; przyjmą pana Matyjasza,
 Może go i ksiądz pleban użyć do kiermasza³⁴.
 A pasztetnik?« »Umiałci i pasztety robić«.
 »Wierz mi waćpan, jeżeli mamy się sposobić
 Do uczciwego życia, weźże ludzi zgodnych,
 Kucharzy cudzoziemców, pasztetników modnych,
 Trzeba i cukiernika. Serwis zwierściadlany
 Masz waćpan i figurki piękne z porcelany³⁵?«
 »Nie mam«. »Jak to być może? Ale już rozumiem
 I lubo jeszcze trybu wiejskiego nie umiem,
 Domyślam się. Na wety³⁶ zastawiają półki,
 Tam w pięknych piramidach krajanki, gomółki,
 Tatarskie ziele³⁷ w cukrze, imbir chiński w miodzie,
 Zaś ku większej pociesze razem i wygodzie
 W ładunkach bibułowych kmin kandyzowany³⁸,
 A na wierzchu toruński piernik pozłacany³⁹.
 Szkoda mówić, to pięknie, wybornie i grzecznie,
 Ale wybacz mi waćpan, że się stawię sprzecznie⁴⁰.
 Jam niegodna tych parad, takiej wspaniałości«.
 Zmilczałem, wolno było żartować jejmości.
 Wyjeżdżamy już we wrota, spojrzrzała z karety:
 »A pfe, mospanie! parkan, czemu nie sztakiety?«

Sluga

Jedzenie

³²koncept z kalendarza — osiemnastowieczne, szczególnie saskie jeszcze kalendarze, jedyna lektura ciemnej prowincjonalnej szlachty, podawały bałamutne wiadomości, prognozy pogody, przepowiednie wypadków historycznych i klęsk żywiołowych. Pełne były również niewybrednych żartów i konceptów. [przypis redakcyjny]

³³wojskiej — żony wojskiego. „Wojski, urząd wojewódzki na doglądanie bezpieczeństwa publicznego, gdy stan szlachecki na koń siada w pospolitym ruszeniu”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). [przypis redakcyjny]

³⁴kiermasz — uroczysty obchód rocznicy poświęcenia kościoła połączony z odpustem i najczęściej z jarmarkiem. [przypis redakcyjny]

³⁵Wygląd takiej zastawy stołowej opisuje Ochocki: [...] ubierano stoły w tafle zwierciadlane z pięknymi, złożonymi galeryjkami i kryształowymi ozdobami. Te kładziono wzdłuż przez cały stół, a na nich stawiano figurki porcelanowe, koszyki i inne cacka misterne, żyrandoliki z kryształowymi wisidelkami do świec, itp. Na wielkie obchody wysypywali w pośrodku stołu cukiernicy kolorami herby osób, które fetowano, wkoło tafel z obu stron ustawiano konfitury, blanmanże [galaretki migdałowe] galarety, owoce i co do deseru należało. Nie mógł być stół piękniejszy i dla oka powabniej ubrany, osobiście wieczorem przy świecach ślicznie się to wydawało”. (J. D. Ochocki, *Pamiętniki*, s. 102). [przypis redakcyjny]

³⁶Na wety... — na deser; w mniej zamożnych domach szlacheckich, gdzie nie używano serwisów i zastaw cukrowych, a stoły były bardzo wąskie (na półtora łokcia), ustawiano koło stołów półki, na których podawane były słodczyce. [przypis redakcyjny]

³⁷tatarskie ziele — tatarak. [przypis redakcyjny]

³⁸W ładunkach bibułowych kmin kandyzowany — kmin obsmażany w cukrze podawany był w tutkach z kolorowego papieru. [przypis redakcyjny]

³⁹toruński piernik pozłacany — pierniki toruńskie, których wyrób osiągnął szczytowy poziom w XVIII w., słynęły z wybornego smaku i bogatej ornamentyki. Często powlekane były dla ozdoby złotą farbą. [przypis redakcyjny]

⁴⁰że się stawię sprzecznie — że się przeciwstawię. [przypis redakcyjny]

Wysiadła, a z nią suczka i kotka, i myszka;
 Odepchnęła starego szafarza Franciszka,
 Łzy mu w oczach stanęły, jam westchnął. W drzwi wchodzi.
 »To nasz ksiądz pleban!« »Kłaniam⁴¹. Zmarszczył się dobrodziej.
 »Gdzie sala?« »Tu jadamy«. »Kto widział tak jadać!
 Mała izba, czterdziestu nie może tu siadać.
 Aż się wezdrgnął Franciszek, skoro to wyrzekła,
 A klucznica natychmiast ze strachu uciekła.
 Jam został. Idziem dalej. »Tu pokój sypialny«.
 »A pokój do bawienia?« »Tam gdzie i jadalny«.
 »To być nigdy nie może! A gabinet?« »Dalej.
 Ten będzie dla waćpani, a tu będziem spali«.
 »Spali? Proszę, mospanie, do swoich pokojów.
 Ja muszę mieć osobne od spania, od strojów,
 Od książek, od muzyki, od zabaw prywatnych,
 Dla panien pokojowych⁴², dla służebnic płatnych.
 A ogród?« »Są kwatery⁴³ z bukszpanu, ligustru«.
 »Wyrzucić! Nie potrzeba przydatnego lustru.
 To niemczyzna. Niech będą z cyprysów gaiki,
 Mruczące po kamyczkach gdzieniegdzie strumyki,
 Tu kiosk⁴⁴, a tu meczecik, holenderskie wanny,
 Tu domek pustelnika, tam kościół Dyjanny⁴⁵.
 Wszystko jak od niechcenia, jakby od igraszki,
 Belwederek⁴⁶ maleńki, klateczki na ptaszki,
 A tu słowik miłośnię szczebioce do ucha,
 Synogarlica jęczy, a gołąbek grucha⁴⁷,
 A ja sobie rozmyślam pomiędzy cyprysy
 Nad nieszczęściem Pameli⁴⁸ albo Heloisy⁴⁹...«
 Uciekłem, jak się jejmość rozpoczęła żyzmac,
 Już też więcej nie mogłem tych bajek wytrzymać.
 Uciekłem. Jejmość w rządy. Pełno w domu wrzawy,
 Trzy sztafety⁵⁰ w tygodniu poszło do Warszawy;

Sluga, Żona

Sluga

Ogród, Sielanka

Dom, Przemiana, Żona

⁴¹klaniam — forma pozdrowienia mająca odcień lekceważenia. [przypis redakcyjny]

⁴²Dla panien pokojowych — w bogatszych dworach szlacheckich prócz płatnej służby przyjmowano dziewczęta z chudopacholskich rodzin szlacheckich, pełniące funkcje pośrednie między damą do towarzystwa a służebną. [przypis redakcyjny]

⁴³kwatery — działka w ogrodzie. [przypis redakcyjny]

⁴⁴kiosk — altanka w kształcie chińskiej świątyni; holenderskie wanny — prawdopodobnie baseny wokół fontann wykładane ozdobnymi kafelkami holenderskimi. [przypis redakcyjny]

⁴⁵kościół Dyjanny — pawilon ogrodowy w kształcie świątyni greckiej. [przypis redakcyjny]

⁴⁶Belwederek — budynek na wzniesieniu z rozległym widokiem na okolicę. [przypis redakcyjny]

⁴⁷A ogród — jeszcze na początku panowania Stanisława Augusta modne były ogrody „francuskie”, odznaczające się symetrią i sztucznością doprowadzoną czasem do dziwactwa. Krasicki tak o nich pisze w *Listach o ogrodach*: „Nie dość było kunsztownej sztuce holenderskich zwłaszcza i niemieckich ogrodników czynić z drzew słupy, obeliski i piramidy, ledwo pojętym wysileniem przeistaczali je w posągi: „Grał na cytrze Apollo z jodły złotowłosej, / Ceres z szyszek borowych piastowała kłosy, / Błyszczał Neptun trójzębny od bżowego lustru, / Jowisz w zapale rzucił pioruny z ligustru, / Mars z figi, rozjuszony zabójczym rzemiosłem, / Bachus na tyce chmielu z Sylenem i osłem, Wenus / wdzięczna jałowcem z uśmiechu i giestu, Gracyje / porzeczkowe, Kupido z agrestu”. / (I. Krasicki, *Dzieła prozą*, t. V, s. 393). Nowa moda, związana z sentymentalizmem, zastąpiła ogród „francuski” „angielskim”, który miał naśladować swobodną i dziką naturę. Gust francuskiego rokoka wprowadził do ogrodów „angielskich” architekturę sielanki dworskiej. Całe urządzenie ogrodu żony modnej, a więc belwederek, meczeciki, domki pustelnika, świątynie Diana spotykamy w opisach słynnych wówczas ogrodów, jak Solca Kazimierza Poniatowskiego, brata królewskiego, czy Arkadii Heleny Radziwiłłowej. [przypis redakcyjny]

⁴⁸Pamela — tytułowa bohaterka sentymentalnego romansu (1740) angielskiego pisarza Samuela Richardsona. [przypis redakcyjny]

⁴⁹Heloiza — bohaterka powieści czołowego przedstawiciela sentymentalizmu Jean—Jacques Rousseau, pt. *Nowa Heloiza* (1761). W szkicu *O romansach* Krasicki zaliczy przecież między „obyczajne” i *Pamelę* Richardsona: „Mieści się w rodzaju tych dzieł uczciwych i Pamela; ale choć z wielu miar te książki godne szacunku, mogą ich miejsce inne w pierwiastkowej panien edukacji zastąpić”. (I. Krasicki, *Dzieła prozą*, t. VI, s. 390). [przypis redakcyjny]

⁵⁰sztafety — posłaniec konny. [przypis redakcyjny]

W dwa tygodnie już domu i poznać nie można.
Jejmość w planty⁵¹ obfita, a w dzielach przemożna,
Z stołowej izby balki wyrzuciwszy stare⁵²,
Dała sufit a na nim *Wenery Ofiarę*⁵³.

Już alkowa⁵⁴ złożona w sypialnym pokoju,
Gipsem wymarmurzony⁵⁵ gabinet od stroju.
Poszły słoiki z apteczki, poszły konfitury,
A nowym dziełem kunsztu i architektury
Z pólek szafy mahoni⁵⁶, w nich książek bez liku⁵⁷,
A wszystko po francusku; globus na stoliku,
Buduar szklni się złotem, pełno porcelany,
Stoliki marmurowe, zwierściadlane ściany.
Zgoła przeszedł mój domek warszawskie pałace,
A ja w kącie nieborak, jak płaczę, tak płaczę.

To mniejsza, lecz gdy hurmem zjechali się goście,
Wykwintne kawalery i modne imoście,
Bał, maszki, trąby, kotły, gromadna muzyka,
Pan szambelan za zdrowie jejmości wykrzyka,
Pan adiutant wypija moje stare wino,
A jejmość, w kącie siedząc z panią starościna,
Kiedy się ja uwijam jako jaki sługa,
Coraz na mnie pogląda, śmieje się i mruga.

Po wieczery fajerwerk⁵⁸. Goście patrzą z sali;
Wpadł szmermel⁵⁹ między gumna⁶⁰, stodoła się pali.
Ja wybiegam, ja gaszę, ratuję i płaczę,
A tu brzmia coraz głośniejsze na wiwat trębacz.
Powracam zmordowany od pogorzeliska,
Nowe żarty, przymówki, nowe pośmiewiska.
Siedzą goście, a coraz więcej ich przybywa,
Przekładam zbyt ni ekspens, jejmość zapalczywa
Z swoimi czterema wsiami odzywa się dwornie.
»I osiem nie wystarczy« — przekładam pokornie.
»To się wróćmy do miasta«. Zezwoliłem, jedziem;
Już tu od kilku niedziel zbyt kujem i siedziem.
Już... ale dobrze mi tak, choć frasunek bodzie,
Cóż mam czynić? Próżny żal, jak mówią, po szkodzie».

Zabawa

Małżeństwo

⁵¹ *planta* — plan, pomysł. [przypis redakcyjny]

⁵² *Z stołowej izby balki wyrzuciwszy stare* — w większych domach szlacheckich ozdabiano pułap belkami, wypełniając barwnymi ornamentami kwadraty powstałe przy skrzyżowaniu. Nowa moda wprowadza sufit gładki, ozdobiony malowidłami często o tematyce mitologicznej. [przypis redakcyjny]

⁵³ *Wenery ofiara* — obraz przedstawiający boginię miłości, Wenerę, składającą parę gołębi na ofiarę. [przypis redakcyjny]

⁵⁴ *alkowa* — sypialnia bez okien łącząca się z drugim pokojem. [przypis redakcyjny]

⁵⁵ *Gipsem wymarmurzony* — ozdobiony gipsowymi sztukateriami. [przypis redakcyjny]

⁵⁶ *szafy mahoni* — szafy mahoniowe. [przypis redakcyjny]

⁵⁷ W przekreślonych po w. 145 wierszach brulionu pozorne zainteresowanie się książkami wyraża autor z dośladniejszą ironią: Jejmość moja uczona; nawet na stoliku, / Nawet na gotowalni swoje księgi mieści. / (I. Krasicki, *Satyr i listy*, s. 102). [przypis redakcyjny]

⁵⁸ *Po wieczery fajerwerk* — sztuczne ognie, rzecz często bardzo kosztowna, były ulubionym sposobem uświetniania większych uroczystości bogatej szlachty i magnaterii. [przypis redakcyjny]

⁵⁹ *szmermel* — fajerwerk o wężykowatych skrętach, który przed zgaśnięciem daje wystrzał. [przypis redakcyjny]

⁶⁰ *gumna* — podwórze między zabudowaniami gospodarskimi. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*. Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-pierwsza-zona-modna>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marcin Hernas.

ISBN 978-83-288-6543-3

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.